

Ich Troje, Nienawiść

Miałaś niewinną twarz, jak na te piętnaście lat
Obcy kraj, obce miasto i ty
Pamiętam, jak z oczu niebieskich leciały ci łzy
Tak, pamiętam ten dzień, te minuty, te dwie
Co zmieniły me życie - wiesz dobrze, że
Pocałunek ten mój nas do siebie tak skuł
Do drzwi zapukała nienawiść
W prawej ręce ścisnęła złość
Jak mogło to wszystko się zdarzyć
Jak mogło w nas trafić to coś
Jak mogło w nas trafić to coś
Nie czas to na kłótnie jest i ty dobrze o tym wiesz
Za co zadajesz ból okrutnie tak
Jak wyrwać mam stąd swój żal i rzucić go w kąt
W serce wbijasz mi cierni i podpalasz słów sens
Ja wyciągam znów do Ciebie dłoń
Mogłem być twój na zawsze
Wiesz co - zapomnijmy o sobie
Do drzwi zapukała nienawiść
W prawej ręce ścisnęła złość
Jak mogło to wszystko się zdarzyć
Jak mogło w nas trafić to coś
Jak mogło w nas trafić to coś
Jak ci to oddać mam, gdy most już zburzony jest w gruz
Nie chcę słyszeć twych słów mówiących "Wróć"
By powstrzymać tę burzę nie chcę poświęcać snów
Błagam, nie każ mi odejść, choć nie skrzywdzi mnie nikt
Ty wiesz dobrze, że bez ciebie i mnie
To nie będzie już dom - dom zamieni się w schron
Do drzwi zapukała nienawiść
W prawej ręce ścisnęła złość
Jak mogło to wszystko się zdarzyć
Jak mogło w nas trafić to coś
Do drzwi zapukała nienawiść
W prawej ręce ścisnęła złość
Jak mogło to wszystko się zdarzyć
Jak mogło w nas trafić to coś
Jak mogło w nas trafić to coś
Jak mogło w nas trafić to coś.